

# NASZE ZDROJE

Pierwsze całoroczne pismo  
ilustrowane

poświęcone zdrojowiskom, miej-  
scom klimatycznym, sanatorjom,  
turystyce i ruchowi przejezdnych,  
jako

Organ Zrzeszenia właścicieli realno-  
ści, lekarzy i przemysłowców Krynicy  
i innych zdrojowisk, wychodzi od  
dnia 21 marca 1910 r. pod redakcją

Dra Juliusza Bandrowskiego

1 raz tygodniowo w sezonie od  
15 maja do 15 września — i raz na  
miesiąc w okresie od 15 września  
do 15 maja.

Główne Biura Redakcji i Administr.:  
Krynica (Pod Trąbką).

Filjalne Biura Redakcji i Administr.:  
Lwów, ul. Franciszkańska 12.  
Kraków, ul. Szewska 27.

Ogłoszenia adresowe bezpłatnie 4 razy w za-  
mian za abonament całoroczny. — 2 razy za  
abonament sezonowy.



Ceny abonamentu :

Sezonowo: (od 15 maja do 15 wrześ.)  
5 K. (Mk), 3 Rs, 9 Fr.

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)  
7 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Uw. Abonament całoroczny liczy się  
od każdego dowolnie miesiąca na okres  
12 miesięcy. Nr. pojedynczy 40 hal.

Ceny ogłoszeń :

W części inseratowej za tekstem.  
Drobne ogłoszenia (3 wierszowe) po  
1 Koronie (płatne przy zamówieniu).

Ogłoszenia adresowe (7 wierszowe)  
po 2 K. (trzykrotnie 5 K. — 10-kr. 15 K).

Inseraty:  $\frac{1}{16}$  str. 6 Kor. —  $\frac{1}{8}$  str.  
10 Kor. —  $\frac{1}{4}$  str. 18 Kor. —  $\frac{1}{2}$  str.  
34 Kor. —  $\frac{1}{1}$  str. 65 Kor.).

Na okładkach  $\frac{1}{16}$  str. 8 Kor. —  $\frac{1}{8}$  str.  
15 Kor. —  $\frac{1}{4}$  str. 28 Kor.  $\frac{1}{2}$  str. 50 Kor.  
 $\frac{1}{1}$  str. 90 Kor.

Na tytułowej (1-szej str.)  $\frac{1}{16}$  str. 15 Kor.  
 $\frac{1}{8}$  str. 25 Kor. —  $\frac{1}{4}$  str. 45 Kor. —  
 $\frac{1}{2}$  str. 80 Kor. —  $\frac{1}{1}$  str. 150 Kor.

Biura filjalne wywiadowcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two  
Beskid), Toruń (Księgarnia Zabłockiego), Poznań (Księg. Leitgehera),  
Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszer), Lublin (Admini-  
„Gońca Lub.”), Wilno (Ks. Zawadzkiego), Kowno (Księg. Rudzkiego), Ki-  
jów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska), Wiedeń I, Renn. 6.

Naróżnikowe ogłoszenia (zamiast „Nadestanych”) u dołu każdej strony tekstowej  
zajmujące odcinek 5 ctm. kwadr. po 20 Kor., (3-krotnie 50 Kor. — 10-krotnie 150 Kor.)

Numery pojedyncze do nabycia: we LWOWIE Biuro dzienników i ogł. Soko-  
łowskiego (Pasaż Hausmana), Księgarnia Altenberga (Plac Myrski) i Księgarnia  
Powszechna (Plac Halicki 14. W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hopcaśa i Sa-  
lamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.

Szan. PT. Panów Lekarzy prosimy o wyłożenie N-ru w poczekalniach.

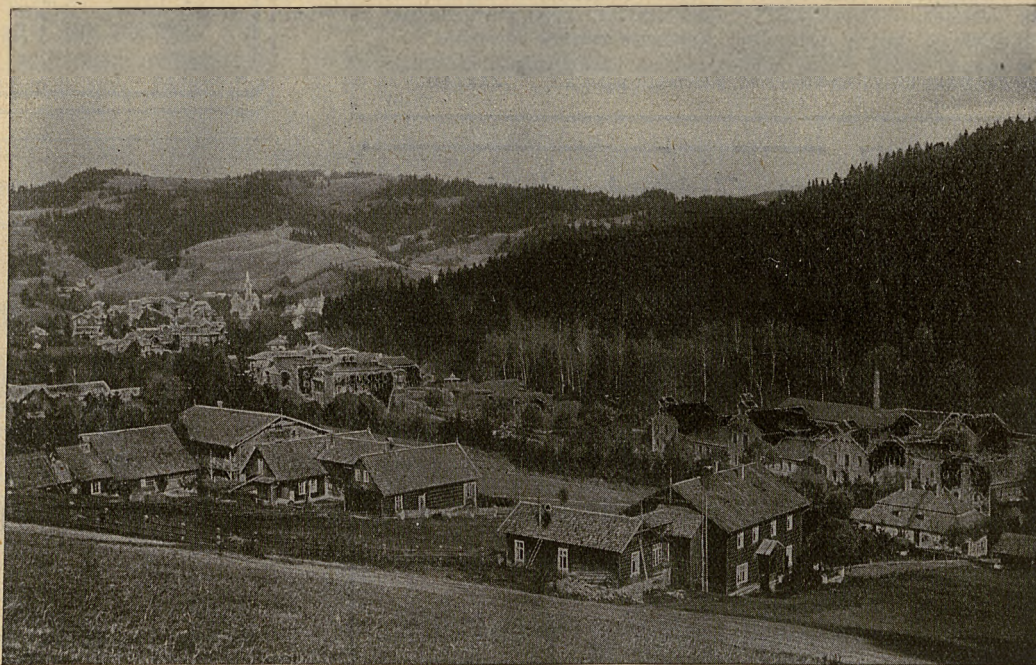
## KRYNICA

C. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

Środki lecznicze :

„Zdrój główny”, „Słotwinka”,  
„Zdrój Józefa” i „Zdrój Karola”,  
bardzo silnej szczawy wapieno-  
i magnezyowo-sodowo-że-  
lazistej. Kąpiele mineralne bar-  
dzo obfite w kwas węglowy, ogrzewane  
metodą Schwarza. Kąpiele boro-  
winowe. Kąpiele gazowe z czy-  
stego kwasu węglowego, Zakład hy-  
dropatyczny pod kierownictwem  
radcy ces. Dra Ebersa. Kąpiele rzeczne,  
elektryczne, mięsienie, leczenie dyete-  
tyczne i terenowe. Klimat wzmacnia-  
jący podalpejski. Wody mineralne kra-  
jowe i zagraniczne. Kefir, zentyca, mle-  
ko sterylizowane. Gimnastyka lecz-  
nicza. Apteka.

Lekarze : Dr. Leon Kopff (zakła-  
dowy) z Krakowa, nado 15 lekarzy  
wolno praktykujących. Mieszkania:  
Przeszło 1500 pokoi, z komfortem urzą-  
dzonych, w cenie od 1 kor. 80 hal. wy-  
żej. Dom zdrojowy z hotelem. Czytel-  
nia, wypożyczalnia książek. Restaura-  
cja. Pensjonaty prywatne. Hotele. Cu-  
kiernie. Kościół. Kaplica. Cerkiew. Mu-  
zyka zdrojowa stała (dyrektor A. Wron-  
ski). Stały teatr miejski ze Lwowa,  
koncerty, odczyty, bale, wycieczki to-  
warzyskie, place do gry w lawn-ten-  
nisa. Spacer w uroczę okolicy Karpat.  
Rozległy park szpilkowy, wzorowo, u-  
rządzony, około 100 morgów obszaru.  
Frekwencja do 10.000 osób. Główne  
biuro redakcji i administracji  
wydawnictwa „NASZE ZDROJE”  
(Pod koroną) i także Biuro tury-  
styczno-wywiadowcze.



Cudownie położony w Karpatach, 600 m. nad poziomem morza. • Od sta-  
cji kolejowej Muszyna-Krynica godz. bitej drogi wygodnym powozem.

W roku 1911 otwarcie budującej się już kolei. :: Stacja kolei: MUSZYNA-  
KRYNICA. :: Z Krakowa 5 1/2 godzin, ze Lwowa 11 godzin, z Budapesztu 9 go-  
dzin, z Wiednia 14 godzin jazdy.

Poczta trzy razy dziennie. :: Urząd telegraficzny i telefon w miejscu.

Sezon od 15. maja do 10. października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpeli i pomieszczeń w domach skarbowych niż-  
sze. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg w opłacie taks kuracyjnych. Rozsyłka wód mineralnych krynickich  
od kwietnia do listopada. Generalne zastępstwo sprzedaży wód krynickich ma firma N. Trauma Syn w Tarnowie. — Składy we wszystkich  
większych miastach w kraju i za granicami.

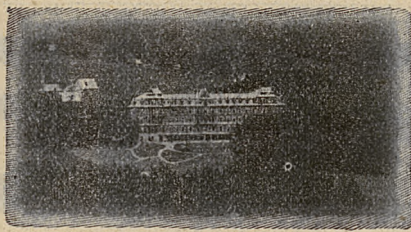
Blizszych wyjaśnień udziela i na żądanie broszury i prospekty rozsyła

C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcji kolejowych „NASZE ZDROJE” znajdują się we wszystkich pociągach  
państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny)

## DLA CHORYCH PIERSIOWO SANATORJUM W ZAKOPANEM

pod kier. Dr. K. Dłuskiego  
od 11 K w zwyczaj za utrzy-  
manie wraz z leczeniem.



Sezon trwa od 23 go maja do 13 go września.  
Najstarsze radjo - czynne zdrojowisko solankowe  
istn. od r. 1789.

## DRUSKIENIKI NA LITWIE (GUB. GRODZIENSKA)

Zakład zdrojowo-kąpielowy w wspaniałem położeniu nad Niemnem. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne i inne. Zakład hydropatyczny, sala gimnastyczna. Warunki klimatyczne i sanitarne wyjątkowo dobre. Zdrojowisko otoczone sosnowym borem, grunt i podłoże przepuszczalne. Miejscowość uroczą, rozrywek i wycieczek dużo, życie tanie. Ordynuje 32 lekarzy. Wskazania: skrofuły, reumatyzm, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowe, paraliż, podagra, cierpienia żołądka i kiszki, nieżyty dróg moczowych. Dojazd od st. kol. Warsz.-Petersb. Porzeczce 17 w. doskonałej szosy. — Samochody, powozy, omnibusy, bryczki.  
Prospekty na żądanie wysyła Biuro zdrojowiska:

DRUSKIENIKI (gub. Grodzieńska).

(12-15)

## Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

### DR<sup>A</sup> B. KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11. (róg ulicy  
RAJSKIEJ)

## NIEMIRÓW ZAKŁAD KĄPIELOWY siarczano-solno-alkaliczny

Naparzanie gorącym powietrzem, masaż, elektryzacja, kąpiele rzeczne. Leczą się: reumatyzm, artrytyzm, skrofuły, choroby skórne, nerwowe, kobiece. — ZNAKOMITE LETNISKO. 2000 morg. lasów szpilkowych. Suche położenie. Najtańsze miejsce kąpielowe.

Własna orkiestra. Poczta, apteka, kościół, cerkiew. Lekarz zakładowy. Stacja kol. Jaworów, Rawa Ruska lub Horyniec. Informacji udziela ZARZĄD.

(8-8)

## IWONICZ Zakład zdrojowo- kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwonicz w Galicji).

Najsilniejsza szcawa słono-jodowo-bronowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółców (skrofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia i odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatoria systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarostawia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I od 15 maja do 20 czerwca i w III od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i w III sezonie.

Urządzenia zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i muł przyjmują i wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu  
Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

(4-5)

Największy w Polsce i najpoczytniejszy dziennik

# Słowo Polskie

wychodzi we Lwowie dwa razy dziennie.

Korespondenci w kraju, za kordonem i zagranicą. Co tydzień 16 stron  
dużej 8-ki dodatku powieściowego.

BEZPOŚREDNIE WCZESNE I OBFITE INFORMACJE.

# POŁĄGA

JEDYNE POLSKO-LITEWSKIE MORSKIE KĄPIELE NA  
OTWARTEM WYBRZEŻU BAŁTYKU

Z lasem sosnowym i długim pomostem. — Zimne i ciepłe morskie  
kąpiele. Hala gimnastyczna Dra Skowrońskiego.

Kurhaus przebudowany i powiększony, przy nim urządzona studnia  
arteryjaska, wodociągi, kanalizacja. — W kurhausie hotel, restauracja,  
czytelnia, bilard. Wille, pensjonaty. — Nowy zarząd. Teatr, orkiestra,  
reuniony, koncerty, wycieczki. — Kościół, poczta, telegraf, apteka  
na miejscu. Lekarz zakładowy Dr. Krysiński z Warszawy. Kurhaus  
otwarty od 1 czerwca do 15 września.

SEZON OD 1 CZERWCA DO 15 WRZEŚNIA

Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpeda) z tamtąd dorożką (pół  
godziny). — Z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę lub Prekulny  
(Libawo-Rom). Objaśnienia, wynajem mieszkań:

Zarząd kąpielowy (p. Jasińska) Połąga gub. Kurlandzka.

Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe wyrobu  
**M. MALINOWSKIEGO**  
są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wska-  
zań nauki  
Cena począwszy od 60 halerzy  
Wystrzegać się licznych naśladowictw

Powszechnie dzisiaj polecana  
**Woda Krościeńska Stefana**

znakomita szcawa lecznicza  
wyborna Woda słotowa  
jest do nabycia we wszystkich aptekach  
i składach wód mineralnych

Do nabycia  
w Administracji „Naszyc Zdrojów“ w Krynicy  
następujące nowości wydawnicze:

1. Ucieszne bajki — Jerzy Bandrowski
2. Romans Marty —
3. Wieża z kości słoniowej — Jaroszyński
4. Pan z Brzeżan — Pietrzycki
5. Madonna Poninska
6. Gawoty gwiazdne — Wrocławski
7. Ahaswer (poemat) Mirski
8. Przygody brygadiera Gerarda — Conan Doyle
9. Niewolnicy miłości — Hamson Knut
10. Podpalacz — Heyermans
11. Ruleta oraz Trante et Quarante w promieniach Rentgena. (7-?)
12. Kult zdrowia i piękności — Dr. Bogdanik

Jedyny w Galicji dziennik, w którym piszą wszyscy wybitni pisarze polscy.  
Drukuje nowele, poezje, feljetyony liter. i jednocześnie cztery powieści.  
Przedpłata Słowa Polskiego wynosi: w Galicji i Austro-Węgrzech  
z jednokrotną przesyłką pocztową kwartalnie Koron 7.50.  
W Królestwie Polskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa  
kwartalnie Kor. 15. Dogodniej jednak prenumerować na poczcie warszawskiej,  
która liczy w Warszawie bez odnoszenia do domu kwartalnie Rb. 2.95 kop.,  
z odnoszeniem do domu kwartalnie Rb. 3.25 kop., a z przesyłką z Warszawy  
na prowincję kwartalnie Rb. 3.45 kop. W Wielkiem Księstwie Poznańskiem  
z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 12.  
Prenumerata kwartalna w urzędach państwowych Rzeszy niemieckiej Mrk. 7.06.

## == Najlepsze adresy i wskazówki dla gości w Krynicy. ==

# Zrzeszeni Obywatele Krynicy

celem uprzywilejowania pobytu gościom kąpielowym w Krynicy w sezonie I-ym i III-im dają opust od cen mieszkań w swych willach w sezonie I. 30%, w III. 50%.

Polecenia godne wille „Zrzeszonych“, położone w najprzystępniejszych miejscach są następujące:

Willa „Braunfeld“  
 „ „Pod Palmą“  
 „ „Tatarska“  
 „ „Pod Wisłą“  
 „ „Pod Górale“  
 „ „Bronisławy“  
 „ „Bem“  
 „ „E. Langer“  
 „ „Grażyna“  
 „ „Jutrzenka“  
 „ „K. Mally“  
 „ „W. Węgier“  
 „ „Kamelia“  
 „ „Alfredówka“  
 „ „Trzy Korony“  
 „ „Pod Tygrysem“  
 „ „Pod Opatrznością“  
 „ „Urszula i Stefania“  
 „ „Alpejska“  
 „ „Pod Krakusem“  
 „ Pensjonat Dra Ebersa  
 „ „Pod Koleją“



„Willa Bronisławy“ w Krynicy

w centrum zakładu położona, posiada pokoje do wynajęcia parterowe i piętrowe, pojedynczo lub po dwa złączone, z kuchniami lub bez tychże po cenach bardzo przystępnych. — Osobno posiada kuchnię, pokój i spiżarkę do wynajęcia na cały sezon za przystępną cenę. Do użytku P. T. Lokatorów obszerny lasek świerkowy za domem.

Willa „Plebanią“  
 „ „Jaskowski“  
 „ „Marcisza“  
 „ „Pod Ułanem“  
 „ „Pod Kosynierem“  
 „ „Świtez i Budrysówka“  
 „ „Anny“  
 „ „L. Kamyka“  
 „ „Zofiówka“  
 „ „Pod Złotą Bramą Kijow.“  
 „ „Pod Zegarem“  
 „ „Pod Szczerbcem“  
 „ „Pod Gwiazdą“  
 „ „Emilia“  
 „ „M. Redner“  
 „ „Jadwinówka“  
 „ „Pod Pogonią“  
 „ „Dniestrzańska“  
 „ Silberstein Słotwiny  
 „ Skotnickiego Stanisława  
 „ „Venus“  
 Hotel Vogla

**R**ADCA CES. Dr. EBERS HENRYK  
 ordynuje w Zakładzie hydro-pa-  
 tycznym.

**D**R. KMIETOWICZ FRANCISZEK  
 ordynuje willa „Świtez“.

**D**R. BETTER IGNACY ordynuje  
 w domu „Pod trzema różami“.

**D**R. BANDROWSKI JULIUSZ lek.  
 dentysta, ordynuje „Pod Trąbką“  
 (Deptak).

Two Zaliczkowe w Krynicy („Pod Kosynierem“ koło Domu Zdrojowego) z nieogran. poręką o własnym kapitale 100.000 K. wypłaca dla udogodnienia gościom kąpielowym wszelkie przekazy i czeki pieniężne Banków Król. Polskiego i Rosyi przez Akc. Bank Związkowy we Lwowie przesłane; również przyjmuje wkładki oszczędnościowe z 5% oprocentowaniem.

Przez rok cały otwarta w Krynicy apteka, ordynują stale: Radca Ces. Dr. Henryk Ebers, Dr. Franciszek Kmiotowicz i Dr. Juliusz Bandrowski (lek. dent.). Tak samo cały rok bez przerwy funkcjonuje poczta, telegraf telefon międzymiastowy, jakoteż dostępne wszelkie udogodnienia życiowe i mieszkaniowe po bardzo przystępnych cenach. Łatwo zatem mogą goście kąpielowi korzystać z sezonu zimowego w Krynicy i uprawiać tu na znakomitych terenach sport saneczkowy i narciarski.

### Polecenia godne adresy zakładów i firm kupieckich w Krynicy.

**P**ENSJONAT MARJI SIEMIEŃSKIEJ willa „Pod Pogonią“ (za kościołem).

**F**RYZJER S. Wieder „Pod Jarząbkiem“ (za Domem Zdrojowym“).

**P**ROPINACJA w willi „Venus“ O. Engländera.

**R**ESTAURACJA KOSZERNA „ALFREDÓWKA“.

**S**KLEP KORONEK Fr. Hippmann przy traфіce Deptak.

**S**MACZNE i ZDROWE OBJADY w willi „Pod Zegarem“.

**S**KLEP SPOŻYWCZY (śniadania, bilard) „Pod Zamkiem“ M. Rożankowski.

**A**PTEKA „Pod Aniołem“ A. Nitribitia przy Deptaku.

**P**AWILON trafiki i wszelkich użyteczności, Jan Różankowski (Deptak u wejścia).

**M**ATERJAŁY DRZEWNE Izak Müller (w Prowoźniku pod Krynica).

**S**KLEP KORZENNY i handel win A. Inles „Pod Zamkiem“.

**W**IKT DOMOWY i mieszkania A. Pudłowa — Szkoła polska.

**L**. NOWAKA sklep wszelkich potrzeb przy ul. Puławskiego za „Koroną“.

**M**ASAŻYSTA i nacieracz kąpielowy St. Malarz.

**P**IEKARNIA ZDROWIA A. Kmiotowicza, sprzedaż detaliczna wszędzie pod nakryciem.

**M**AGAZYN KWIATOWY A. LITWORY w kiosku obok willi „Pod Ułanem“.

wolne

wolne



Dr. Tadeusz Praschil.

## O Truskawcu słów kilkoro.

też w tym stopniu uwzględniają, jak ono na to swoimi licznymi czynnikami leczniczymi, tudzież urządzeniami czasów ostatnich, — w całej pełni zasługuje. Wiedzą bowiem o Truskawcu bardzo niewiele lekarze wschodnio-galicijscy, a mniej jeszcze, a często i nic wcale, w zachodniej połaci kraju.

Truskawiec uchodził i uchodzi w kołach lekarskich wogóle wciąż jeszcze za miejsce lecznicze tylko dla wszelakiego rodzaju reumatyzmów i newralgii. A przecież oprócz silnej wody siarczanej (zawierającej siarkanu sodowego 0.556, wapniowego 1.648, siarczku wapniowego 0.33 i wolnego H<sup>2</sup> SO<sup>4</sup> 0.08 grm. w litrze wody) posiadamy tu najsilniejszy w kraju (a może i w porównaniu z zagranicą) znakomity źródło słony „Surowicę“, zawierający w litrze wody 231 gramów (sic!) chlorku sodu, przyczem ślady bromku (0.05) i jodku magnezowego, tudzież 8 grm. siarkanu sodowego. Źródło „Surowica“ jest solanką prawie 25% -ową, czyli zawiera kilogram soli kochennej w czterech litrach wody, oddziałuje alkalicznie wskutek zawartości sody i odpowiednio rozcieńczony działa bardzo skutecznie w chorobach serca.

To też liczba cierpiących na serce wzrasta w zdrojowisku stale z roku na rok; w sezonie ubiegłym (1909) liczba ta wynosiła przeszło 50 prc. wszystkich leczących się w Truskawcu chorych. — Pochodzili oni jednakże, z bardzo nielicznymi wyjątkami, wyłącznie z Galicji wschodniej; — z zachodniej, jakoteż i z Królestwa wciąż jeszcze wysyła się sercowo chorych do Nauheimu tak, jakby u nas w kraju nie było zdrojowiska dla takich cierpień.

Aby Nauheimowi dorównać, wprowadził Truskawiec już w roku ubiegłym dużym nakładem kosztów urządzenia, służące do sporządzenia naturalnych kąpeli z kwasem węglowym t. j. nie wytwarzanym sztucznie, z kupowanych osobno przez chorych w aptecznych składach „skrzynek z CO<sub>2</sub>“, rozmaitych proweniencji, — lecz impregnującym w odrębnych aparatach wprost wodę mineralną tak, że do wanny wypływa z rur woda lecznicza, już całkowicie nim nasycona. — Kąpiele takie, nader jednostajne w działaniu, dające się bardzo ściśle dawkować, a temsamem pozwalające spodziewać się większej skuteczności, a wreszcie znacznie tańsze, aniżeli „skrzynkowe“, powinny Nauheim ze spisów „Herzbadów“ u naszych lekarzy całkowicie wyrugować.

Oprócz wód powyższych posiada Truskawiec obfite pokłady wybornej borowiny żelazisto-siarczanej, skutecznej w rozmaitych cierpieniach wysiękowych, kobiecych, newralgiach, artretyzmie i t. p.

Co się zaś tyczy wód do picia, to różnorodność i różnokunkowość ich jest tutaj wprost zadziwiająca. A więc mamy źródło słone, słono-gorzkie, słono-glauberskie, wreszcie źródło szczawowy alkalicznej, słynnej i jedynej w swoim rodzaju „Naftusi“.

Mało kto wie o tem, że w Truskawcu leczy się z doskonałym skutkiem nieżyty i atonię kiszki; woda ze źródła „Zoffii“, składem swym przypominająca wodę ze znanego ogólnie źródła Rakoczego w Kissingen, o tyle jest od niego lepsza, że działa energiczniej, i szybciej dobre skutki sprowadza, aniżeli woda pruska.

Również nie wiedzą lekarze i o tem, że w Truskawcu istnieje woda, która w cierpieniach nerek i miedniczek nerkowych, nieżytych pęcherza, piasku w moczu i chorobach pro-

stety działa szybciej, lepiej i trwalej, niż słynna Georg-Victor-Quelle w Bad-Wildungen. Jest to słynna nasza „Naftusia“, działająca również znakomicie na przemianę materji w skazie moczowej i innych chorobach konstytucjonalnych.

Źródło silnie czyszczące „Bronisławy“ zastąpi w zupełności marjenbadzkie kreuzbruny, a słono-żelazista „Marja“ odda u niedokrewnych i osłabionych doskonałe usługi.

Solankowa wzięwalnia systemu Wassmutha dostarcza cierpiącym na przewlekłe nieżyty górnych dróg oddechowych, chroniczne bronchity i rozedmę płuc znacznych ulg w Truskawcu.

Zakres więc wskazań dla leczenia zdrojowego jest tu wprost olbrzymi o czem ogół jeszcze nie dość uświadomiony nie przypuszcza nawet, że takie różnorodne i doskonałe środki można mieć tak blisko i w takim zespole tu, u nas, w kraju.

Jednakże oprócz bogactw naturalnych, posiada także zdrojowisko — już obecnie — urządzenia, które zadowolić mogą i muszą wybredniejszą i bardziej wymagającą publiczność. A więc z komfortem i wszelkimi wygodami urządzone mieszkania, kanalizację, oświetlenie naftowo-gazowe (każda lampa o sile 1.000 świec), watter-kłozety, chodniki dla pieszych wzdłuż uregulowanych, szerokich ulic, telefon międzymiastowy, stałe połączenie dworca głównego w Drohobyczu z zakładem dwoma autobusami, dużo pięknych parków i starannie utrzymanych spacerów, oraz wiele innych urządzeń, których tu niepodobna wyliczać.

To też wzrasta Truskawiec i rozwija się stale; w 1909 r. bawiło tu 4.102 osób, w 1200 pomieszczeniach, tyle ich bowiem obecnie zdrojowisko posiada i gościom wynająć może.

Jednak pomieściłoby się równocześnie wygodnie conajmniej 2.000 osób, czyli w ciągu 4 i pół miesięcznego sezonu (od 15 maja do 30 września) 8—10.000 kuracjuszków, gdyby publiczność rozdzielała się i na inne sezony nie tylko drugi.

Również obfitość naszych źródeł, zarówno słonych jak i siarczanych, tudzież wód używanych do picia i moczopędnej Naftusi, jest tak znaczna, że na tak zwiększoną frekwencję

wystarczy w zupełności. — Kabin w łaźniach mineralnych (uie licząc łaźni borowinowych) jest 120, t. j. taką ilość, która pozwala już dziś na wydawanie codziennie około 2.000 kąpeli mineralnych; także więc i w tym kierunku Truskawiec wytrzyma podwójne, a nawet potrójne zwiększenie dzisiejszej ilości kuracjuszków. W sezonie obecnym powiększono znacznie restaurację, cukiernię i mleczarnię zakładową, nadto otworzono drugą restaurację zakładową tak, że sprawa wyżywienia tej zwiększonej, — i na pewne przez nas spodziewanej — liczby gości, nie natrafi na żadne trudności.

Z urządzeń nowych z lat 1909 i 1910, które zaprowadził Truskawiec, wymienić należy, oprócz opisanych już wyżej kąpeli z naturalnym kwasem węglowym i oświetlenia, — jeszcze rekonstrukcję ulicy, prowadzącej przez sam środek zdrojowiska, zaopatrzenie jej w szerokie chodniki po obu stronach i zupełne wyłączenie od dotychczasowego, tak przykrego dla kuracjuszków, ruchu kołowego, wozowego i ciężarowego, budowę nowej drogi od łaźni II. klasy do łaźni III. klasy, zastąpienie wszystkich mostków drewnianych betonowymi, i budowę kanałów. Przez te adaptacje zyskało znacznie bezpieczeństwo publiczne w zdrojowisku, podniosła się strona sanitarna zakładu a kuracjusze posiadają będą obecnie znacznie większą ilość miejsc spacerowych, nie będąc zmuszeni jak dotąd tłoczyć się w małym parku zakładowym, któremu przybyła prawdziwa ozdoba w postaci pięknego kiosku dla orkiestry zakładowej, hojnego daru pani Geistlenerowej.

Dla wygody kuracjuszków tudzież dla umożliwienia cięższym chorym picia wód mineralnych na świeżem powietrzu, wzniesiono w parku głównym w samym środku zakładu, piękny



Truskawiec: Pensjonat „Janina“.

kiosk w stylu zakopańskim, w którym otrzymywać będzie można wszelkie wody mineralne, tak tutejsze jak i obce, wraz z zaordynowanymi dodatkami (mlekiem, żętycą, solami i t. p.) w porcjach, przez lekarza przepisanych, — bez potrzeby udawania się aż do dość odległego (1 km.) źródła Marji, względnie kupowania w aptece bezpotrzebnie całych butelek wód obcych.

Póstanowiono też zwrócić większą niż dotychczas uwagę na stronę estetyczną parków i ogrodów w zdrojowisku i wzorując się w tym względzie na miejscowościach zagranicznych, zaprowadzić na sezon 1910, nie szczędząc dużych kosztów i pracy, — daleko idące zmiany w kierunku dekoracyjnym tak, aby zdrojowisko nasze, wyglądające dotąd, jak nieco zaniedbany „park angielski“, przybrało bardziej wykwinny i więcej „zachodni“ wygląd.

## MOWA

twórcy Zakładu kąpielowego w Delatynie-Zdroju, p. Kalmana Atlasa, burmistrza miasta,

wyłoszona na poświęceniu i otwarciu nowo wzniesionego Zakładu kąpielowego w dniu 22 maja 1910 r.

Czcigodni Panowie!

W imieniu miasteczka Delatyna witam Was, czcigodni goście i dziękuję, żeście raczyli obecnością swoją uczcić to święto, jakie obchodzi dziś Delatyn.

Drobna to z pozoru sprawa, gdy w małej zapadłej mieścinie skromny oto dom wybudowano; ale gdy wglądnijemy głębiej w istotę naszego gospodarczego życia, gdy przypatrzymy się warunkom, wśród których szczebel za szczeblem ciężko zdobywać sobie musi społeczeństwo drogę rozwoju, gdy zważymy, jaką doniosłość ma każdy, choćby najmniejszy krok zwrócony ku postępowi, to przekonamy się, że tego zdarzenia bynajmniej nie należy sobie lekceważyć.

W tej naszej ziemi drzemią niezmierzone bogactwa i tylko trzeba chcieć, by móz — trzeba chcieć tylko, aby ów kraj, który dzisiaj stanowi przykład ubóstwa, postawić na równi z tymi wszystkimi krajami, do których dzisiaj szeroką falą płynie nasze złoto, nasze mienie, ciężkim trudem i pracą zdobyte.

Pierwszym krokiem do obudzenia się z tego letargu, w którym pogrążone było nasze społeczeństwo, jest samopomoc. Uświadomienie sobie tego, że tylko własnymi siłami dotrzeć można do dobrobytu, oto podstawa, na której obecnie budować się zaczyna ruch ekonomiczny w Galicji. Trzeba poznać materiał, który się ma do rozporządzenia, trzeba się nauczyć materiał ten wyzyskać a nie szkodzi sięgnąć do obcych wzorów, jeśli one wypróbowane, gdzieindziej już przyniosły świetne rezultaty.

Widzimy, jakie niezmierzone bogactwa przynoszą zdrojowiska Czechom — widzimy, jak dodatnio wpływa ruch turystyczny na stan gospodarstwa w Szwajcaryi i we Włoszech.

Warunki w tych krajach nie były z pewnością o tyle lepsze od naszych, o ile większą jest kwota, wywożona corocznie z Galicji do zagranicznych zdrojowisk od kwoty, składanej u nas, w naszych miejscach kąpielowych i zdrojowiskach.

Do niedawna jeszcze bezowocny byłby wszelki trud, wszelka próba około wyzyskania tych naturalnych skarbów naszej ziemi.

Zagranica wywierała sama przez się dziwny jakiś urok; wszystko, co obce, jakiegokolwiek było, uchodziło za dobre; o swoim nikt nie pamiętał, a swoje nikt nie dbał. Dziś widać już pewien zwrot ku lepszemu. Społeczeństwo zaczyna już rozumieć przynajmniej pierwiastki narodowego gospodarstwa a tam, gdzie ta podstawa już zapoczątkowana, tam wszelka próba, choć trudna, stać się może zawiązkiem wielkiego dzieła.

To też z ochotą i nadzieją przystąpiliśmy do pracy; — wiedzieliśmy, że czeka nas trud, wiedzieliśmy, że będziemy mieli przeszkody do przełamania, o których Zachód pojęcia mieć nie może.

Wiedzieliśmy dobrze, że długo czekać trzeba będzie, nim pochwalic się będziemy mogli takimi owocami naszej pracy, jakie na Zachodzie okazują się bezpośrednio po zawiązku. — Ale wiedzieliśmy i to, że jesteśmy jedni z pierwszych, wiedzieliśmy, że przykład nasz nie przebrzmi bez echa, że idea samopomocy ogarnie coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa i wierzymy w to, że wkrótce przestanie być Galicja parjasem krajów koronnych. Gdy rozpoczęliśmy pracę naszą, nadarzały się jeszcze nadto nieprzewidziane przedtem nadzwyczajne trudności. Trafiliśmy na krytyczny okres przesilenia

finansowego: groźba wojny z Serbią zamknęła kasy instytucyj pieniężnych tak, że w Galicji, zależnej niestety od wpływu obcych rynków, stała się niemożliwą wszelka akcja, oparta na kredycie. A pieniędzy nie mieliśmy. I z dumą powiedzieć możemy, że wybrnęliśmy zwycięsko z tej ciężkiej sytuacji, a jedynie dobra i silna wola, przeświadczenie o ważności zadania, a co najważniejsza solidarność naszej gminy, były naszymi sprzymierzeńcami.

Tak długą i tak uciążliwą wydawała nam się droga, którą rozpoczęliśmy, że mimo całej ochoty, z jaką przystąpiliśmy do dzieła, ze zdziwieniem jakimś spoglądaliśmy na każdy wznoszący się ciał muru, na każdy przyrząd, jaki przywieziono i osadzono.

Zadawaliśmy sobie pytanie, czy to tylko prawda, czy tylko nie ustaniemy gdzieś w połowie drogi, zwalczeni przez mnogie przeciwności.

A oto dziś stoimy przed tym budynkiem, owocem naszych dążeń...

Nie jesteśmy tak krótkowzroczni, by sam ten budynek uważać za ostateczny cel nasz, za osiągnięty ostatni już skutek.

Przeciwnie! Wiemy to dobrze, że jest to dopiero pierwszy krok, że od niego dopiero zacznie się prawdziwa działalność, dążąca do rozwoju naszego miasta, a będąca zarazem cegiełką w gmachu wspólnego dobra.



Kalman Atlas, burmistrz Delatyna.

Nie celem i skutkiem jest ten budynek, ale zachętą dla miasta Delatyna.

Ochota наша dotychczas była, że tak powiem, zapałem idealisty — dziś będzie już ona stałością doświadczonego przedsiębiorcy.

Co prawda, nie od razu znaleźć tu będzie można te wszystkie wygody, któremi nęcą do siebie zakłady zagraniczne.

To też z początku ograniczyć się będzie musiał Delatyn tylko albo na tych, których tu przywiedzie niestosunkowa taniłość utrzymania, albo też na tych, którzy już byli u nas kiedyś i wiedzą, że oprócz samego zdroju posiada Delatyn także inne cenne warunki klimatyczne i inne, których nie mają obcy. Lecz w krótkce mniemam i wierzę, że i to zmieni się nam lepsze.

Jeszcze przed ukończeniem budowy zawiązał się w Delatynie komitet dla zaopatrzenia miasta w zakłady i urzędnienia, mające na celu przysporzenie kuracjuszom wszelkich wygód i przyjemności.

Jeśli tylko nadzwyczajne jakieś i nieprzewidziane przeszkody nie wyłonią się, to już w krótkim czasie staną tu hotele, powstaną restauracje, a co za tem idzie i rozrywki nie dadzą długa na siebie czekać. Decydującą dla nas, dla całej przyszłości Zakładu, będzie imię, jakie on sobie w samym początku zdobędzie. Pierwszy ruch, jaki tu zapanuje, będzie od razu znamię i zwiastunem całego naszego powodzenia. To też zwracam się tutaj do Was czcigodni zebrani i proszę: chciejcie poprzeć nasze usiłowania — zwracam się do całego społeczeństwa naszego, niech zechce zrozumieć prawdziwy interes własny, a jeśli by przyszło z początku rzec się czegoś nieznacznego, niech i to ofiaruje, a ofiara ta z pewnością krajowi się opłaci.

Obyśmy w szczęśliwą chwilę rozpoczęli — oby ziściły się nadzieje, jakie może zbyt optymistycznie tu wypowiedziałem. Niechaj doniosłość chwili, w której pracę rozpoczęliśmy stanie się dla nas pomyslną wróżbą.

Szczęśliwym trafem, właśnie w czasie 60-letniego jubileuszu najmiłościwiej panującego Monarchy położono tu kamień węgielny. Spodziewam się też: że wkrótce nadejdzie pozwolenie, nazwania tego Zakładu Jego Imieniem.

## Krynica

### i bojkot jej przez gości w r. 1856.

Przypomnienie z współczesnej broszury  
Prof. Dra Skobla<sup>1)</sup>.

(Dokończenie)

*cuntur dari acidulae: alibi plurimae non divulgantur*“. Najwyraźniej zaś wspomniał o wodach krynickich, w dziele pozgonnem, wydanem p. n. *Auctuarium historiae natur. cur. Regni Poloniae etc. Gedani, A. D. 1745*, gdzie czytamy następujący ustep: *Extra oppidum Drużbak, acidulae sunt in Muszyna et Krynica, pagis Episcopatus Cracoviensis. Prosunt potantibus*.

Łatwo się domyśleć, że lud, żadnemi uwagami i przestrogami, ze względu na skutki i sposób używania tej wody, jako i wielu innych szczaw żelazistych, znajdujących się około Krynicy, nie oświecony, nieraz niewłaściwy z niej zrobił użytek. Ale również przypuścić można, że nie zbyt rzadko szczęśliwem wiedziony natchnieniem, błogich doświadczył skutków z używania wody przereczonej. Na takim używaniu jej, li doświadczeniym czyli poprostu mówiąc, na używaniu wody krynickiej na oślepię, upłynęło może i kilkaset lat; aż wreszcie roku 1784 przybyły w te strony sądecki komisarz obwodowy Styx von Saubergen, uderzony obfitością źródła, którego woda pieniać się i burząc, wydobywała się z łona ziemi, tudzież szczególnym jej smakiem; nabył ziemię, na której znajdowało się to źródło, od sołtysa, którego była własnością; zaraz wytrzebił zarośla, ukrywające takowe, wybudował w pobliżności mały domek, i szczerze zamyślał o urządzeniu dogodnego dla chorych pobytu w tem zdrojowisku; gdy 1796 r. przeniesiony na inną posadę, tę swoją, niedawno nabytą majątność Skarbowi odsprzedał.

Wszakże Rząd jeszcze w r. 1795 zwrócił swą uwagę na Krynicy, a ku dokładniejszemu zbadaniu tego, tyle korzyści obiecującego miejsca, zesłał tam komisję, złożoną ze znawców, do której między innymi należał Hacquet, wówczas prof. mineralogii, botaniki i zoologii w Akademii lwowskiej. Po 11 leciech zjechała do Krynicy druga komisja, wysadzona z ramienia Rządu, w tym samym zamiarze, co pierwsza; w której gronie znajdował się Dr. Józ. Aug. Schultes, dopieroco mianowany profesorem botaniki i chemii w Uniwersytecie tutejszym.

Odtąd poczęła się nowa dla tego zdrojowiska epoka. Albowiem Rząd, przekonawszy się z kilkuletniego doświadczenia leczniczego, popartego rozbiorem chemicznym wody krynickiej, dokonanym w tymże roku przez prof. Schultesa<sup>1)</sup> o jej skuteczności; nie szczędził nakładu, 1) aby źródło główne zabezpieczyć od pobliskiego, mogącego się doń przedrzeć, potoku; — 2) aby przybywających tu chorych wygodnie pomieścić; — 3) aby im pobyt w Krynicy ile możności uprzyjemnić; — wreszcie 4) aby im zapewnić radę i pomoc lekarską.

Tak tedy stosownie do wniosku wysadzonej k'temu komisji znawców; potok, który pierwiastkowo płynął blisko źródła głównego, 1807 roku za pomocą silnej grobli znacznie od niego został oddalony, a na niej założono gościniec, prowadzący ze Słotwin do wsi Krynicy. Pomiedzy tą groblą a źródłem, wybudowano domy, mające służyć za mieszkania dla gości, tudzież łazienki. Nad źródłem porządnie ocembrowanem wystawiono altanę z ławkami, otaczającemi takowe, ku spoczynkowi znużonych przechadzką chorych, pijących wodę. Wreszcie ponad źródłem urządzono, — jak o tem już powyżej nadmienilem — kręte chodniki, któremi bez utrudzenia zająć można aż na sam szczyt takzw. góry źródłowej; zwłaszcza, że na tej drodze, idący, dosyć liczne znajdują ławki. Nakoniec w r. 1814 zamianowano lekarzem zdrojowym w Krynicy Dra Franciszka Styrbę ze Styrbic<sup>2)</sup>.

Ale na tych przyjemnościach poprzestać musi gość w Krynicy. Rodoć bowiem nie bardzo ją ozdobiła, a sztuka dotąd także prawie nic nie uczyniła ku jej upiększeniu. O ileż hojniej przystroiła natura najbliższe Krynicy zdrojowiska, Szczawnice i Żegiestów! Tam

<sup>1)</sup> Tenże opisał całe swoje postępowanie przy rozbiornie chemicznym, tudzież podał krótką wiadomość o wodzie krynickiej w osobnem piśmie, ogłoszonym drukiem w Wiedniu 1807 r. p. n. „*Ueber die Mineralquellen zu Krynica im Sandecer Kreise in Ostgalizien; über ihre Bestandtheile, über ihren Gebrauch und über ihre Heilkräfte*. Str. 62.

<sup>2)</sup> Tenże przebywał w Krynicy jeszcze 1829 r. a wspomniał o nim bardzo zaszczytnie ś. p. Wacław Zaleski, w liście pisanym do przyjaciela, z którego wyjątek zamieszczonym został w „*Rozmaitościach Lwowskich*“ z r. 1829. Nr. 23. Wtedy, polegając na opisanu Zaleskiego, zdrojowisko tameczne znajdowało się jeszcze w stanie kwitnym.

bowiem zachwyca nas widok wspaniałych Pienin, szumiącego i pieniającego się Dunajca, że tyle innych piękności i osobliwości pominię. Tu znowu przypatrujemy się z zajęciem, spokojnie, lecz w najdziwniejszych zakrętach płynącemu Popradowi, tudzież precudnym dolinom, wśród gór, a częścią pięknym okrytych lasem, z drzew liściowych, częścią starannie uprawnym. W Krynicy nie masz innej przechadzki, jak prostą ulicą, wiodącą mimo źródła głównego, lub na górę źródłową. Atoli im skąpszą dla niej była rodoć, tem więcej budownictwo i ogrodnictwo przyczynić się winno do ozdobienia tego przybytku Hygije; jak to widzimy w sąsiednich zdrojowiskach szląskich mianowicie w Solicach<sup>1)</sup>.

Mimo to jednak przed kilkudziesiąt laty, gdy ludzie mniej byli wybredni, niż obecne pokolenie, a podróż do zdrojowisk postronnych, nie była tak łatwą, jak dzisiaj; poprzestawano na tem, co wówczas dla nich zrobiono w Krynicy. Przez wiele lat, mimo spółzawodnictwa z poblizkim Bardyjomem, zjeżdżano się tu tłumnie; i tak chorzy, jako i zdrowi, bywali — jak mi to wiadomo z opowiadania ludzi wiarygodnych — zadowoleni ze swego tamże pobytu. Pierwsi najczęściej odyskiwali w Krynicy zdrowie, a drudzy bawiali się doskonale. Atoli zdaje się, iż zarząd tego zdrojowiska, również zadowolony z licznych gości, przynoszących Skarbowi nie małą korzyść, mniemał, że odtąd, przy ustalonej sławie Krynicy, będzie mógł zachowywać się biernie, a dochody wpływać będą do skarbnicy jak dawniej. Wszelako ta rachuba zawiodła. Tak tedy, mianowicie od r. 1820, ze zmniejszającą się coraz bardziej liczbą odwiedzających Krynicy chorych, takowa widocznie podupadać zaczęła. Wprawdzie przyznać trzeba, że objawiająca się wówczas cecha chorób przeważnie zapalna (a może raczej panujące wtedy w Europie leczenie przeciwzapalne niemal wszystkich chorób; do czego dał hasło Broussais); w jakiejś części przyczynić się mogła do upadku Krynicy. Jednakże niepodobna wywodzić go z tej jedynie przyczyny. Inaczej bowiem ten sam los musiałby być spotkać tyle zdrojowisk cudzoziemskich, wstawionych wodą żelazistą; czego przecież nie dostrzeżono; aczkolwiek pomiędzy rokiem 1820 a 1840, liczba chorych, odwiedzających takowe, znacznie była mniejszą niż przedtem i potem. Z tem wszystkiem podtrzymywał ją jeszcze jakiś czas zabiegliwy dzierżawca P. Gdy atoli na domiar złego, jego następca w dzierżawie N. niegodziwym postępowaniem swoim naraził się nielicznym już gościom, którzy chyba z szczególnego zamiłowania rzeczy krajowych, albo dla bliskości od miejsca stałego zamieszkania jeszcze Krynicy odwiedzali; tedy i ci (było to w lecie 1846 r.) na skutek wzajemnego porozumienia się uprzedniego, rozjechali się w przeciągu dni kilku co do jednego, i odtąd słynne to niegdyś zdrojowisko, na kilka lat opustoszało zupełnie. (Bojkot ten bowiem, jak wiemy z innych dostępnych nam źródeł propagowano w całym kraju, tak w Galicji jak w Królestwie nie bez udziału i lekarzy, którzy nie chcąc swych chorych narażać wielkie niedomagania i przykrości pobytu w Krynicy, jako też na ciężkie zawody co do skutków leczenia, wysyłali ich w małej części do Nałęczowa, w przeważnej do Francesbadu i innych wód zagranicznych, tak, że po kilku latach zapomniano już w Polsce niemal zupełnie nawet o istnieniu Krynicy. Rozpoczęła też nad nią coraz bardziej swe panowanie pustka i martwota. Niszczaly domy nowe, butwiały i zapadały się w ziemię stare na pustkowi ruiny, które sama już tylko rozkoszna przyroda stroiła w nowe wdzięki cmentarnego sentymentu).

Dopiero gdy w ostatnich latach niedokrewność, przynajmniej na suszy europejskiej, wzmogła i rozpowszechniła się do tego stopnia, że w ogólności zwróciła na siebie uwagę lekarzów, a wielu nawet ze względu na przyczyny tej niemocy, trudne do pokonania, przeraziła; — gdy przeciwko niej szukano przedewszystkiem pomocy w lekach żelazistych, a zatem i w tego rodzaju wodach: lekarze krajowi znowu sobie przypomnieli Krynicy; a z pomiędzy krakowskich podobno pierwszym był prof. Dietl, który w r. 1853 odważył się chorych, potrzebujących żelaza, wyprawić do tego niegdyś tak ludnego i wesołego, a wówczas jeszcze opustoszałego miejsca. Gdy jednak mimo wielkich niewygód, a nawet niedostatku wielu potrzeb do życia, jakiego tam doznawali pierwsi, po tylu latach przybytniowie, skutki wody krynickiej nie zawiodły oczekiwań, tak lekarzy, jako i chorych; a przykrości, z jakimi tym w Krynicy walczyć przyszło nie zraziły innych: odtąd liczba chorych znowu pomału wzrastać poczęła. Okoliczność ta ściągnęła też uwagę Rządu na to zapomniane i zaniedbane zdrojowisko; a pierwszym skutkiem pieczołowitości jego o ten zakład leczniczy, było jakie takie wporządzenie łazienek i dokończenie gościnca, prowadzącego z Nowego Sącza do Krynicy. W r. 1885 obmyślono opiekę lekarską dla chorych, szukających u wód tamecznych pomocy. Albowiem Rząd skłonił JP. F. Kohna, lekarza, zamieszkałego w Limanowej, aby za sto-

<sup>1)</sup> Po niemiecku: Salzbrunn.

sownem wynagrodzeniem, na lato zjeżdżał do Krynicy<sup>1)</sup>. — Gdy w jesieni tegoż roku, pozaprowadzano w kraju nowe, najniższe władze sądowo-administracyjne, podzieliwszy cały kraj na okręgi kilkomiłowe; naznaczając tymże władzom stosowną w każdym okręgu siedzibę; a w szczególności w okręgu Muszyńskim, do którego należy Krynica, władzę przerzeczoną osadzić miano w Muszynie. jako w miasteczku dosyć porządnym, obiecującym wygodne dla urzędników pomieszczenie: ówczesny Prezydent Rządu JW. Hr. Mercandin, chcąc, jak mniemał, podnieść Krynice, wyjednał to u Władzy najwyższej, że urzędowi okręgowemu zamiast w Muszynie, naznaczono siedlisko w Krynicy. — W r. z. (1856) rząd, bacząc na to, że właśnie 50 lat upłynęło od czasu, kiedy prof. Schultes rozbiierał wodę ze źródła głównego Krynicy; otąd zaś sposoby rozbiierania ciał, tak nieorganicznych, jako i organicznych, nadzwyczajnie udoskonalone zostały; spodziewając się więc dokładniejszego wypadku rozbioru chemicznego tej wody: porucił tę ważną pracę JP. E. Czarniańskiemu, prof. chemii w Uniwersytecie tutejszym; a czynność ta była tem potrzebniejszą, ile że woda przerzeczona od tego czasu mogła się być zmienić. Tegoż roku przerobiono małą szopę na domek mieszkalny (atoli tego lata jeszcze nie zajmowany), tudzież wystawiono na murach pogorzałej karczmy, piętro z drzewa. Dom ten po ukończeniu służyć ma na mieszkanie chorym starozakonnym.

Na te i na inne ulepszenia rząd przeznaczył, jak słycał, 30.000 zł. reń.<sup>2)</sup>, a nadto postanowił, chcącym w pobliskości źró-

<sup>1)</sup> W r. 1858 Wysoki Rząd krajowy zamianował stałym lekarzem zdrojowym w Krynicy Dra Michała Zieleniewskiego, dotąd lekarza praktycznego w Krakowie, tudzież osobnego stałego dozorcę (administracyjnego) zdrojowiska tamecznego w osobie JP. Józefa Braune.

<sup>2)</sup> Ta hojność rządu zapewne się opłaci większym wkrótce do-

ła głównego budować domy dla gości, ziemię pod nie ustąpić bezpłatnie<sup>1)</sup>. Jest to piękny początek, rokujący dla tego zdrojowiska powrót świetnych niegdyś czasów, jeżeli tylko ożywione dla tego zakładu dobre chęci nie ustaną tak rychło, jak za pierwszym objawem takowych. Albowiem aby zdrojowisko krynickie postawić na stopie, odpowiedniej tegoczesnym wymaganiom, nie mało potrzeba czasu i nakładu. Ile tu jeszcze zrobić trzeba, aby tego dokazać, o tem najlepiej przekonać się można, zastanowiwszy się nad jego stanem obecnym, który tu w krótkości skreślić zamyslał.

chodem; bo coraz większe wygody, przynęcać będą coraz to większą liczbę gości. Bez wątpienia licząc na to, rząd tak małego i biednego kraiku, jakim są Sasy, przeznaczył niedawno temu, ku dźwignieniu zdrojowiska Halstrowskiego<sup>2)</sup>, 90.000 talarów. A ponieważ istniejące w 1855 roku Łazienki, w liczbie 51 okazały się niedostatecznymi, przeto sejm saski dodał do sumy powyższej, jeszcze 39,500 talarów; o czem donosi tameczny lekarz Dr. R. Flechsig, w piśmie zrokwém (sic) „*Balneologische Zeitung*“ z r. 1856, Nr. 17.

<sup>1)</sup> Jak mi się zdaje, jest to powtórne ogłoszenie zarządu dóbr skarbowych z r. 1815; iż ku rychlejszemu pomnożeniu liczby domów, mogących pomieścić chorych, przybywających do Krynicy, ma być rozdanych 26 już rozmiarzonych gruntów, położonych wzdłuż drogi, wiodącej do wsi; tak rozległych, że na każdym z nich mógłby stanąć dom, służący na mieszkanie dla dwu rodzin; do czego jeszcze dodać trzeba miejsce na podwórze, na ogródek, wreszcie na stajnię i na wozownię. Chcący tam stawiać dom, miał się o tę darowiznę zgłosić do dozoru dóbr skarbowych w Starym Sączu, lub do Lwowskiego zarządu tychże dóbr; tej ostatniej władzy przedstawić do zatwierdzenia plan zamierzonej budowli, a wreszcie od każdego morga ziemi, sobie nadanej, co rok wnosić do kasy kameralnej w Muszynie 10 złr. W. w. (= 2 złr. srebrem = 8 złr. polsk.).

<sup>2)</sup> Po niemiecku Elster gdzie znajdują się źródła wody, podobnej do Franciszkowych (Francensbad w Czechach).

## Z SEZONU W KRYNICY.

Arkusze pod petycją do c. k. Namiestnika JE. Dra Bobrzyńskiego pokryły się do środy tysiącem przeszło podpisów kuracjuszków z całej Polski, z przewagą podpisów osób z Królestwa Polskiego, Litwy i prowincyj zabranych.

Arkusze te, dołączone do petycji, której tekst zamieściliśmy w Nrze 10 »Naszyc Zdrojów«, wysłane zostały w sobotę d. 15 bm. wprost na imię JE. Dra Bobrzyńskiego do Lwowa.

Nie przesądając dalszego przebiegu sprawy, chcemy wierzyć, iż JE. p. Namiestnik nie zechce zlekceważyć tej zbiorowej prośby, jako szczerzy rzecznik spraw Krynicy, dla których poznania delegował r. z. specjalnego sprawozdawcę w osobie inspektora sanitarnego, Dra Krzyżanowskiego, sam zaś na podstawie przedłożonego referatu zapowiedział w inauguracyjnej mowie sejmowej zajęcie się sprawami Krynicy.

Jego też chwilowemu tu r. z. pobytowi zawdzięcza źródło »Dobrodzieja« trwałe zabezpieczenie stylowem osztachetowaniem, zaś szosy nasze tak konieczny walec do utłaczenia żwiru.

Wniosek „Kółka lekarzy“ w sprawie wydawania kąpieli mineralnych i borowinowych tylko na podstawie ordynacji lekarskiej został już złożony przez prezydium »Kółka« na ręce c. k. Zarządcy zdrojowego celem wysłania go do Namiestnictwa.

Odwołanie zebrania towarzyskiego w klubie ubiegłej środy nie świadczy o ożywieniu Krynicy, jak przystało drugiemu już sezonowi, potwierdzając nasze uwagi w kierunku jednoczenia gości na wspólnych wieczorach a nie decentralizowania ich między dwa ogniska.

Osobiste. Przybyli już na sezon stali i zastąpieni dla Krynicy goście jak Adam K r e c h o w i e c k i, redaktor »Gazety lwowskiej i radca c. k. Namiestnictwa i p. Erazm

Świerczewski, konsul francuski ze Lwowa.

Ponadto bawi u nas na leczeniu redaktor »Gońca Polskiego« z Lublina p. Władysław Stodolnicki, którego mile witaliśmy w biurze redakcji.

Pensjonat radcy ces. Dra Ebersa tętni już pełnem życiem zebranych tu z całej Polski kuracjuszków, wstępujących z życzeniami dla Jubilata. Wieczory sobotnie, przeznaczone raz w tygodniu na małe reuniony, skupiają wszystkich pensjonarzy, przyczem nie brak dla młodzieży i tańców bardzo ochoczych dzięki sporej zawsze liczbie tancerzów.

Festyn dobroczynny na rzecz kolonij dziewczęcych odbył się w niedzielę na deptaku przy niepewnej pogodzie. Tej też przypisać należy nie bardzo wielki udział publiczności, tem więcej gdy za często powtarzające się tego rodzaju festyny nie przynoszą nic nowego w programie prócz karoty w tej czy w owej formie, dla celu ani pierwszorzędnej ani nowego ani jedynej.

Lecz więcej czemś niż karotą było pobieranie za bilety wstępu po 20 hal., gdy na afiszu wyraźnie wypisano iż wstęp bezpłatny. Było to zatem nadużycie co najmniej nieprzyzwoite.

Czwartkowa zabawa dziecienna pod wodzą wytrawnego kierownika zakładu gimnastycznego p. Wyszynskiego odbyła się zeszłego tygodnia w sali domu zdrojowego z dużym powodzeniem przy udziale 42 dzieci obojga płci i tylż z górą osób starszych. Z wielkiem ożywieniem rozwijały się pomysłowe gry towarzyskie a nie brakło też pięknie wygłoszonych wierszyków, w czem ogólny poklask zdobyły: Jania Mizerówna i Hamerska.

Wielkie święto Grunwaldzkie, z nader pięknym i urozmaiconym programem, urządziła wkrótce Zakład gimnastyczny. W tym

celu uprasza dyrekcja tegoż najuprzejmiej Sz. P. T. Rodziców, by raczyli pozwolić swym dzieciom na wzięcie udziału w tej uroczystości.

Zgłoszenia przyjmuje Zakład gimnastyczny w parku codziennie od godz. 10—12 w południe.

\* \* \*

Gościom pierwszeństwo. Uwaga zamieszczona pod tym tytułem w Nr. 11 »Naszyc Zdrojów« wywołała skierowane do nas słuszne zapytanie, jacy to byli obywatele Krynicy, którzy ławki zajmują gościom. — Otóż odpowiadamy, iż byli to obywatele wyznania mojżeszowego w liczbie sześciu.

Sądzimy, że odpowiedź ta wystarczy.

Pocztówek zabrakło zeszłego tygodnia nie tylko w prywatnych składach ale nawet w c. k. urzędzie pocztowym. Czy to być powinno?

Połączenia telefoniczne zawodzą u nas często na punkcie bezpośrednich połączeń; np. zamiast wzywanej Kasy prowentowej odpowiada telefon od p. Dra Wąsowicza, chociaż w wykazie urzędowym nie ma takiego.

Nocne awantury kelnerów w restauracji Domu zdrojowego zakłócały w ubiegłą niedzielę spokój mieszkańców i kuracjuszków do późnej nocy bez żadnej zgola interwencji policji. Czterej piani kelnerzy połączeni z towarzyszymi z »pod Dębą« przeciągali wśród krzyków i hałasów z deptaku w górę ku Słotwince przyczem wśród zgietków zbili nawet jedną latarnię.

Ze strony oburzonych tem mieszkańców odbieramy zbiorowe zażalenie treści następującej:

„W Nrze I-ym urzędowego c. k. organu pt. Krynica ogłoszono w »Wiadomościach miejscowych«, że c. k. Inspektorat polityczny, c. k. Namiestnictwo poruciło c. k. koncepcji Namiestnictwa i c. k. zarządcy zdrojowemu p. Sta-

nisławowi Dunin Brzezińskiemu i że toż c. k. Namiestnictwo poruczyło temuż c. k. koncepcie Namiestnictwa funkcje tegoż inspektoratu politycznego w Krynicy tudzież dało delegację do załatwienia w imieniu c. k. Starostwa w obrębie c. k. Zakładu zdrojowego spraw policji bezpieczeństwa i policji obcych.

Ta potęga władzy to wspaniały kwiat jak na niwę naszych gór Krynickich, wyposażonych w wybryki natury — lecz do rzeczy.

Otóż ten „inspektorat” tak przez c. k. Namiestnictwo w potęgę władzy uzbrojony, mając do dyspozycji ó policjantów, jednego c. k. żandarma, agenta policyjnego i kilku stróżów nocnych oraz cały szereg służby płatnej przez komisję zdrojową i c. k. Zarząd zdrojowy — nie może czy też może lecz nie dba o to, by zabezpieczyć właścicieli will i ich mieszkańców-kuracjuszków od hałaśliwych burd i wybryków nocnych. Nie żądamy dla każdej willi policjanta lub stróża ale możnaby chyba któremuś z tych wybrańców władzy poruczyć choćby trzykrotne nocne przejście się przez Krynice od nowej szkoły począwszy przez „Górkę” ku kościołowi i dalej ku Słotwince a innym postanowić służbę w t. zw. „Szwemie” w Domu zdrojowym. Do strzeżenia bowiem tejże i c. k. kasy prowentowej wystarczy jeden stróż nocny a w ten sposób zabezpieczonoby spokój publiczny nocą tak dla kuracjuszków jak i właścicieli domów“.

**Liczne zażalenia kuracjuszków,** którym pragniemy dać odpowiedni wyraz, dotyczą niedostatecznego mycia wanień, zaznaczającego się stale rąbkami tłustego osadu w linii obwodowej powierzchni wody, po jej wypuszczeniu z wanny — dalej braku przesćieradeł, koniecznych każdorazowo dla pokrycia futrą powleczonych szeszlonych do spoczynku po każdej kąpeli — wreszcie braku wentylacji w kabinach kąpeli kwasowęglowych, wymagających odprowadzenia tego, gatunkowo cięższego od powietrza gazu wentylami u dołu przy posadzce umieszczonymi.

Najlichniesze jednak skargi dochodzą nas na sposób sprzedaży biletów kąpielowych, przyczem kasa zamawiań funkcjonuje zupełnie nieodpowiednio, skoro po 3 i 4 dni zamawiań żadnych nie przyjmuje z powodu niewydania jej przez Zarząd biletów nowych do dyspozycji tak długo, dopóki pieniądze z dawniejszych zamówień nie zostaną oddane do kasy zarządu. Lecz co właściwie obchodzi gości kąpielowych ta biurokratyczna manipulacja i dlaczego stale w pewnych okresach 3 i 4-dniowych uniemożliwia ona zamawianie biletów, zawieszonych na ten czas w powietrzu między Zarządem a kasą zamawiań — któż zgadnie.

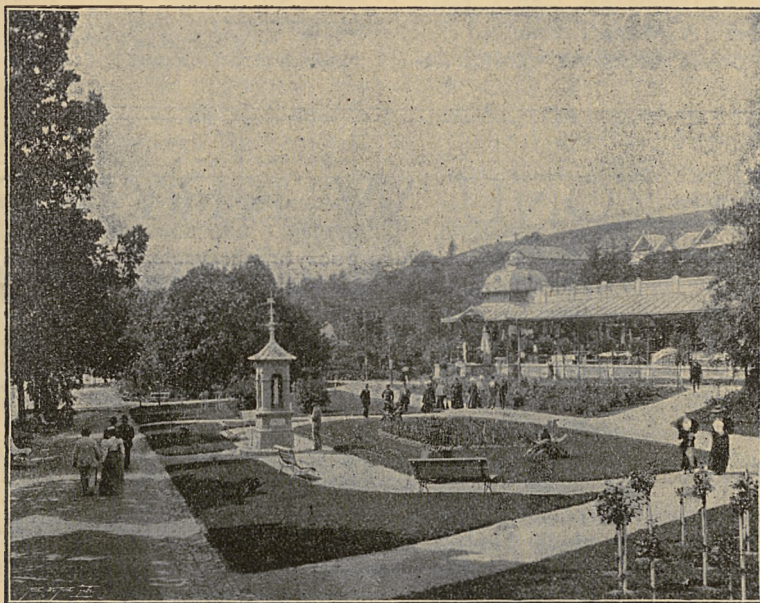
Niedogodności te opłaca kuracjusz, mogący w zasadzie zamówić sobie bilety na pewien szereg dni z góry, przykrą stratą czasu na codzienne do niej chodzenie, dopytywanie, czy są bilety i odchodzenie z kwitkiem po to, aby ostatecznie po 3 lub 4 dniach dostać bilety czy w kasie zamawiań czy w bieżącej, ale na inne niż pierwotnie miał godzinę, ku czemu musi znowu na szereg dni zmienić cały swój mozolnie ułożony podług lekarskiego przepisu porządek życiowy dla. Jak na tem cierpi prawidłowe leczenie, zbyteczna dowodzić.

**Kamionowanie pomnika Mickiewicza.** Taką ohydą zabawę, świadczącą o zwyrodnieniu wszelkich lepszych instynktów, uprawiali onegdaj dwaj chłopcy na placu Mickiewicza, ciskając kamieniami w pomnik wiszcza! Chłopcy ci byli w wieku lat 10—12. Natychmiast po relacji otrzymanej od naocznego świadka, ucznia gimnazjum Chyrowskiego T. B., stwierdziliśmy na miejscu liczne

znaki od rzutów na draperji biustu, na ramieniu postaci dziewczęcia i na cokole od strony domu »pod Zamkiem«. Na stopniach marmurowych leżało kilkanaście kamieni — zamiast kwiatów.

**Zdobnicze ukwiecenie Krynicy,** tak na miejscach przy głównym źródle, restauracji Domu zdrojowego, oraz balkonów i wielu ogródków przed willami jak »Urszuli« i »Stefanji«, domu radcy Dra Ebersa, radcy Jarosza, »Nałęczówki«, »Bronisławy«, domu komisarza Brzezińskiego, »Zofijówki«, p. Kmietowicza, Szkoły i wielu innych — to zasługa p. Kozackiego, kierownika zakładów ogrodniczych Komisji zdrojowej. Zaznaczając tu również uznania godną bezinteresowność, z jaką p. Kozacki usługi swe w tej mierze obywatelom ofiaruje, składa mu za naszym pośrednictwem p. Franciszek Chrzyszcz podziękowanie w swoim i wielu obywateli imieniu.

**Wystawa łowiecka,** w myśl postanowienia komitetu, który obradował w niedzielę, pomieszczona będzie w sali strażnicy pożarnej, gdyż Komisja zdrojowa zamiast z ochotą odstąpić na ten cel jednej ze sal w Domu zdrojowym, odmówiła tam miejsca dla



Krynica: Kiosk meteorologiczny i bazar.

wystawy. A przecież wystawa przyczyni się do urozmaicenia sezonu więc zasługuje na wdzięczność i pomoc ze strony Komisji zdrojowej.

**O czystości fosy odwadniającej** wzdłuż pięknych will na »Górcę« dopominają się mieszkańcy tamtejsi tem słuszniej, że fosa ta nie była w tym roku wcale czyszczoną, czego dotąd zwykle przestrzegają Komisja zdrojowa. Zły ten przykład z góry oddziaływał zachęcająco na niektórych właścicieli tych will, kórzy fosę tę zanieczyszczają nienależnymi do niej nieczystościami, zamieniając ją w ten sposób w kanał odchodowy, zakażający powietrze wstrętnymi wyziewami. A możeby Komisja sanitarna zechciała na miejscu przekonać się o tem zaniedbanii. Tak samo zapomniała Komisja zdrojowa o grasowaniu ścieżek plantacyjnych »na Górcę«. Dlaczego? Tak samo uszczuplono tam liczbę ławek, tyle potrzebnych przy większym wzniesieniu terenu.

★ ★ ★

**Objazd poglądowy zdrojowisk** postępuje w dalszym ciągu. W ubiegłym tygodniu bawił w tym celu red. Dr. Bandrowski przez dwa dni w Szczawnicy, gdzie przy uprzej-

mej pomocy i objaśnieniach pp. Doc. Dra Szumowskiego, pełnomocnika p. Manieckiego i dotychczasowego dzierżawcy p. Wiśniewskiego zwiedził dokładnie cały zakład, niemniej wiele will i urzędów, poświęciwszy też sporo uwagi zakładowi hydropatycznemu Dra Kołaczekowskiego.

W najbliższej przyszłości obejmie objazd Iwonicz, Rymanów, Rabkę.

**Ściąganie taks zdrojowych przez właścicieli will** od gości uchwalone w formie ustawy przez sejm tyrolski, uzyskało sankcję cesarską.

**Typowych utrudnień przyjazdu do Krynicy** doznała pani W. z Królestwa, przez przetrzymanie jej bagaży w Szczakowej na komorze celnej prawie dwa tygodnie blisko, mimo że kilkakrotnie telegrafowała o nie z Krynicy, i że przez zawiadowcę stacji w Muszynie posłała klucze do otwarcia kufrów. O to gdzieindziej skarży się niedbałe urzędy; u nas nakłada się jeszcze kosztów, gdyż dopiero umyślnie przybyły z Królestwa do Szczakowy mąż wydobyl bagaże z niewoli i przywiózł je do Krynicy. Oto sposoby stosowane u nas przez urzędy dla »zwiększenia ruchu przyjezdnych«, w myśl intencji c. k. ministerstwa robót publicznych, tak forytującego ruch przyjezdnych (Freundenverkehr).

**Bezrząd Franzensbadu.** Na skutek bardzo niepoehlebnej korespondencji o gospodarce gminnej w Franzensbadzie, zamieszczonej w jednej z pism wiedeńskich, zrezygnował z urzędu burmistrz Wiederman i kilku radców. Rada miejska nieprzyjęła dwukrotnie tej rezygnacji, gdy jednak nowe wybory zarządzono wybrała jednomyślnie burmistrzem Wiedermana, jakoteż tych kilku radnych, dając przytem wyraz oburzeniu na dziennik i jego korespondenta. Tymczasem nowo wybrany burmistrz nie przyjął wyboru a tak wśród sezonu trwa dalej bezrząd zdrojowiska.

**Centralna stacja balneologiczna w Frankfurcie n. M.** zostanie tam otwarta i oddana do użytku publicznego już z dniem 1. października br. w myśl uchwały, powziętej na czwarcym posiedzeniu »niemieckiego wydziału dla zdrowotnych urzędów w zdrojowiskach i miejscach kąpielowych«. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele ministerstw: pruskiego, bawarskiego, wirtemburskiego i turyngskiego. Miasto Frankfurt dostarcza odpowiedniego pomieszczenia dla stacji, której dyrektorem ma zostać kierownik farmakologicznego Zakładu w Jenie, Prof. Dr. Kionka.

**Na skromność tualet w Krynicy.**

(Epigram)

Sukien tylko siedmnaście,  
Kapeluszy czternaście,  
Płaszcz trzy, sześć paltocików  
Tuzin rękawiczek i tyleż bucików.  
Całą zaś garderobę zostawiłam w domu.  
Na cóżbym ją tu brała? Na pożytek komu?

## Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

**Lubień** stopniuje z każdym tygodniem swe atrakcje, które w wysokim stopniu uprzyjemniają pobyt liczny kuracjuszą. Oto w sobotę 9. b. m. mieliśmy w sali Domu Zdrojowego koncert lwowskiego »Kółka tamburzystów« zakończony bardzo ożywionym



reunionem. Zjazd gości ze Lwowa pociągiem spacerowym był jak zawsze bardzo liczny.

Ku uczczeniu rocznicy Grunwaldzkiej odegrało w sob. 10. b. m. Kółko amatorskie lwowskiej Gwiazdy sztukę Janiny Górskiej »Pod pruskim pręgiem«, poprzedzoną prologiem, pięknie wygłoszonym przez pnę Kłęskównę jakoteż koncertem orkiestry zdrojowej.

**Ź** **Szczawnica**, licząca już przeszło 1200 kuracjuszków, mimo że walczyć musiała z mylnymi wieściami o swem czasowym zamknięciu znajduje się w roku bieżącym jakby na zwrotnym punkcie, między dogasającą już dzierzawą jej od Akademii Umiejętności przez p. Wiśniowskiego a przejęciem w posiadanie nowonabywcy Adama hr. Stadnickiego i pod zarząd jego czynnego pełnomocnika p. Manieckiego. Definitywne objęcie całości zdrojowiska wraz z wszystkimi urządzeniami nastąpi wprawdzie dopiero 1. stycznia 1911 r.; niemniej w pewnym zakresie zaznaczył się już nowy Zarząd, zdający sobie dobrze sprawę z ciężkiej na nim odpowiedzialności tak w kierunku należytej oceny wszystkiego co zastał jak też i zachowanie tego, co dobre, a wzięcia rozbratu z tem, co stało na przeszkodzie celowemu i kulturalnemu rozwojowi Szczawnicy.

Zrobić ten ostateczny obrachunek nie łatwo a tak samo i ustalić już dziś gotowy program działania, obejmujący na okres lat nieodzowne inwestycje, poczynając od tak podstawowych jak nowe ujęcie kilku źródeł.

Nie od rzeczy tu będzie wysłuchać też *sine ira et cum studio* zdania ustępującego dzierzawcy p. Wiśniowskiego, którego 18 letnie doświadczenie zdobyte w Szczawnicy a przedtem w Iwoniczu tak samo może być godnym uwagi, jak niezawodnie i te cenne wskazania nauki i postępu, jakim przyświecać odrodzeniu Szczawnicy przypadnie Doc. Drowi Szumowskiemu, z jego wysoce odpowiedzialnego w tej dobie urzędu, jako lekarza zakładowego. Niezawodnie znajdą zapamiętania te swój godny wyraz na łamach »Naszyc Zdrojów«, coby było ze wszech miar wskazane. Zanim to jednak nastąpi zaznaczam tymczasem z uznaniem dobrą wolę tych trzech czynników tj. dawnego i nowego Zarządu, jakoteż lekarza zakładowego, którzy w zgodnej harmonii omawiają plan przyszłych inwestycji i program działania, przez co — jak to bywa w podobnych razach — nietylko nieznają żadnych kontrowersyj czy walk lub sporów o kompetencję, lecz przeciwnie zarząd sezonu obecnego idzie składnie, rzadnie i porządnie a nawet lepiej może niż dawniej, ile że nowy Zarząd, czynny już w osobie p. Manieckiego, dopełnia ustępujący swą starannością i zapobiegliwością w pewnym już sobie oddanym zakresie działania czy to jako wiceprezes Komisji zdrojowej, czy to jako pełnomocnik hr. Stadnickiego. Jego też staraniu przypisać należy wzorowe odnowienie kilku will w parku dolnym, między temi »Leonówki«, pamiętnej swego czasu pobytem Leona ks. Sapiehy, a tak samo jego staraniem przypisać należy nowość nigdzie dotychczas — prócz Druskienik na Litwie — nieznaną tj. urządzenia wśród zakładu stacji udoju mleka, ku czemu przyprowadzane są 3 razy dziennie dwie krowy rasy czerwonej polskiej, pochodzące z wzorowej obory hr. Stadnickiego, szczepione tuberkuliną, uznane na mocy świadectwa prof. Dra Nowaka jako wolne od gruźlicy.

W najbliższym też czasie rozpocznie się nowe ujmowanie źródeł »Szymona« i »Wan-

dy« na oczach niemal bawiących tu kuracjuszków, co wszystko zadatkami będąc widocznym uznania godnych zamiarów nowego właściciela, wpłynie nader dodatnio na ogół publiczności, przyzwyczajonej od lat dziesiątków uciekać się do Szczawnicy po niezawodną pomoc we wszystkich cierpieniach płuc oskrzeli, krtani, nosa i t. p.

Również stwierdzić muszę dużą staranność w utrzymaniu i czystości obu parków, z których, górny szczególnie, odznacza się bujnym ukwieceniem. Oddają tu znakomite usługi hydranty do skrapiania roślin, ścieżek, alei, ulic i placów, dzięki czemu nie ma kurzu, zaś wzorowe i bezpłatne dokonywanie przez Zarząd desinfekcji mieszkań po każdym ich opróżnieniu, jakoteż odświeżanie mebli, tak samo jak najsurowsze przestrzeganie przed pluciem w miejscach publicznych, daje wszelką gwarancję tej profilaktyki antygruźliczej, którą ani Reichenhal ani Gleichenberg nie mogą współzawodniczyć ze Szczawnicą.

Porządek również wzorowy panuje u najbardziej wziętego źródła Józefiny dzięki turnikietowi i oporęczowanemu chodnikowi, którym kolejno, bez ścisku, przechodzą kuracjusze. W nadzorze nad porządkiem uderza duża stosunkowo ilość policjantów, znacznych już z daleka wśród tłumów swemi czerwonymi czapkami uniformowymi, takimiż wyłogami i półksiężycem. Obowiązki c. k. Komisarza zdrojowego spełnia czasowo p. Starosta Świtalski, który niestety wkrótce ustępuje rządu swemu następcy; zmiany te są wprost szkodliwe dla biegu sezonu.

Za sporą przysługę poczytuję przyszłemu Zarządowi zamknięcie starych łazienek pod źródłem Szymona, których przestarzałe, nieodpowiadające celowi urządzenia, najniepotrzebniej byłyby tylko psuły dobrą reputację Szczawnicy — podczas gdy zaopatrzone w nowe instalacje podniosą je jeszcze w roku przyszłym.

O tyle też na pierwszy plan wybija się obecnie tej wyższej miary zakład hydropatyczny Dr. Kołaczkowskiego w dolnym parku, który wraz z pensjonatem przepięknie położonym i wzorowo prowadzonym stanowi dla Szczawnicy prawdziwy dorobek kulturalny, jako pierwszorzędnej stacji leczniczo-klimatycznej, godnej osobnego omówienia, co również Waszym łacom polecam. Doniosłość tego zakładu ocenia też odpowiednio i nowy Zarząd jako wysokiej wartości siłą współzawodniczącą i atrakcyjną Szczawnicy.

Jakie wobec tego losy przypadną drugiemu małemu zakładowi z kąpielami wody słodkiej, o charakterze bardziej doraźnym i raczej domowego użytku, nie trudno odgadnąć wobec dzisiejszych już w tym kierunku wielkich wymagań. W dobie tej przełomowej dla Szczawnicy wskazaniem by też było aby i gremium praktykujących tu lekarzy poczuło się do innej niż dotąd solidarności w działaniu a przede wszystkim w wytworzeniu korporacyjnej opinii, mającej towarzyszyć rozwojowi dalszemu Szczawnicy. Temat to też zasługujący na specjalne omówienie, którego mu niezawodnie nie odmówicie.

Podnieść wreszcie muszę, iż w rzędzie innych zdrojowisk, wyróżnia się Szczawnica doskonałą restauracją pod kierunkiem p. Oleksego, którego również nowe trzy wille dają już mieszkańcom wszelkie wygody i urządzenia kulturalno-hygieniczne podobnie jak i willa p. Stillmana »pod Kraszewskim«. Orkiestra wcale niezła, o dobrem brzmieniu, ożywia dwa razy dziennie deptak rojący się

wtedy publicznością. Niezależne na szczęście od żadnej Akademii ni Zarządów powietrze i przyroda nieporównanej piękności pozostaną na zawsze tą pierwszorzędną atrakcją obok wód leczniczych dla Szczawnicy — jeśli potrafi się ją zbliżyć do świata jeśli nie drogą żelazną to choćby regularnym połączeniem samochodowym. Jest to *conditio sine qua non* dla nowego Zarządu, większa bowiem część narzekań tu ma swe źródło tak samo jak i większa frekwencja Szczawnicy od tego właśnie zależy. (N. Z.).

**Ź** **Niemirów**, zaznaczający z każdym rokiem swą dążność ku postępowi, skorzystał w lot z zapowiedzianego przez Was objazdu zdrojowisk przez p. Łazarskiego, asystenta katedry fizyki Prof. Dra Godlewskiego, zaprosiwszy badacza do przybycia do Niemirowa i podjęcia badań w kierunku radjoczynności naszych źródeł. Te fachowe zabiegi dopełnia Zarząd nadzwyczajną starannością tak w kierunku upiększenia zakładu jak wzorowej czystości i porządku, przyczem nie spuszcza z oka dostarczania kuracjuszom różnych uprzyjemnień nie pomijając spełnienia i obowiązków narodowych jak wobec rocznicy Grunwaldzkiej. W tej brało społem udział i sąsiednie miasteczko obudzone d. 3. b. m. naprzód wystrzałami moździerżowymi i hejnałem poczem o godz. 9. rano zapełnił się miejscowy kościół publicznością, do której podniosłe kazał z ambony gwardjan OO. Reformatów z Rawy ruskiej ks. Niedzielski. Pochód uroczysty z kościoła z barwną banderą dziarskich konnych 40 krakusów pod pomnik króla Jana i porywająca mowa, jaką tu wygłosił wiceprezes »Sokoła«, p. Dr. Rosenberg, zakończyły przedobiednią uroczystość.

Popołudniu ruszono pochodem do zakładu kąpielowego, gdzie u bramy tryumfalnej powitał pochód właściciel hr. Kruzenstern, poczem dziarskie ćwiczenia zlotowe, festyn ogrodowy, przedstawienie patryjotycznej sztuki Nowakowskiego »Sen« w teatryku zakładowym a wreszcie ochocza zabawa taneczna, dopełniły programu, którego świetne wykonanie pozostawiło wielkie wrażenie i miłe zadowolenie wśród licznie przybyłego z okolicy obywatelstwa i gości kąpielowych. Tych ostatnich jest w tym roku znacznie więcej i to przeważnie z inteligencji a sądząc po napływających zgłoszeniach będzie i sezon drugi bardzo liczny.

**Ź** **W Jaremczu**, goszczącym już sporą liczbę letników, jakoteż kuracjuszków w zakładzie hydropatycznym Dra Grudera, zamieszkał na cały sezon letni ks. Arcybiskup Theodorowicz w willi Hirscha.

**Ź** **Iwonicz** przekroczył już liczbę 2500 gości, a dalszemu ich napływowi sprosta ilość mieszkań zwiększona w tym roku kilku nowymi willami, głównie zaś wielką, nowozbudowaną przez zabiegliwego dyrektora p. Marzurkiewicza o 70 pokojach, oświetlona elek-

Naturalna gorzka woda czeska

**SZARATICA**

Działa znakomicie nietylko przy zatwardzeniach ale i przy septycznych katarach kiszek.

Broszury bezpłatnie wysyła

Zarząd Szaraticy

w Krzenowicach, na Morawach.

(10-20)

trycznie i tak samo wygodnie urządzoną jest »Zofijówka« z. r. wybudowana.

Rozpoczęto już przygotowania do zapowiedzianego w b. m. obchodu Grunwaldzkiej rocznicy. Ruch towarzyski bardzo ożywiony, dzięki cotygodniowym reunionom i specjalnym zabawom dziecięcym. Gimnastykę dzieci prowadzi prof. Czerbak.

Wśród gości zwraca tu powszechną uwagę, ostentacyjnie z honorami oprowadzana na deptaku przez kilku gr. kat. księży, matka Syczyńskiego Mirosława, wdowa po gr. kat. proboszczu ze Stanisławowa, pani Olga Syczyńska. Codzienne te przechadzki demonstracyjne, nieprzystojne wdowie i matce ciężkim losem dotkniętej, wywołują wśród publiczności głośne komentarze i objawy niezadowolenia.

✚ **Rabka** przekroczyła już liczbę tysiąca gości, w tem wiele z Królestwa i ks. Poznańskiego, wiernych temu zdrojowisku, postawionemu na wysokim poziomie higieny i kultury.

✚ **Rymanów-Zdrój** wykazuje w swych listach gości przeszło 1000 osób.

### Treść Nru 12 „Naszyc Zdrojów“:

1. O Truskawcu słów kilkoro, Dr. Tadeusz Praschil. 2. Mowa twórcy Zakładu kąpielowego w Delatynie-Zdroju p. Kalmana Atlasa. 3. Krynica i jej bojkot w roku 1856. 4. Z sezonu w Krynicy: Wiadomości miejscowe i bieżące. 5. Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

### Ogłoszenia adresowe.

## Dr. Kazimierz Gerus

lekarz zakładowy

ordynuje od 15-go maja

w Truskawcu

Willa Jadwinówka

(9-10)

## Dr. E. Osiński z Warszawy

ordynuje od I/VI do I/IX w Essentuki na Kaukazie.

## Inżynier Bolesław Dmorowski

skład artykułów technicznych

Lwów, Piekarska 1. 2

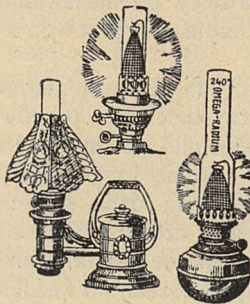
Poleca jako nowość dla zakładów kąpielowych nowe żarowe lampy na naftę

„Omega Radium“

o sile światła 18 świec dla oświetlania dużych sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, restauracji i prywatnych pomieszczeń.

Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie opłacone.

Lampy nasze są nieocenionej dobroci i niezawodne, przycię bardzo łatwe w użyciu. Używa się zwykłą naftę



## TRUSKAWIEC

## Dr. Tadeusz Praschil

b. asystent Uniwersytetu i sekundariusz  
I. Kl. Szpít. powz. we Lwowie  
ord. jak w latach ubiegłych w Truskawcu  
od 15 maja do 30 września  
Plechówka Telefon Nr. 2.



Reichenhal willa Schönheim

ordynuje jak corocznie do końca września



Dr. W. Sadowski

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

## Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych  
specjalnie żołądkowych i kiszkowych

Kraków, ul. Szewska 27

SZYŃKI à la PRAGSKIE, Kiełbasy czysto wędzone wysyła na prowincję po cenach hurtownych MICHAŁ WOJCIECHOWSKI, Fabryka wędlin Lwów. Sklepy: Asnyka 2 i Krakowska 1. (10-10)

Mydła toaletowe MALINOWSKIEGO (patrz ogłoszenie). (7-?)

K. OSWALD TRZYWDUR WYSZYŃSKI, dyrektor c. k. Zakładu gimnast. w Krynicy przyjmie na czas od 15-go września do końca maja zajęcia na wsi (dworach) do nauki młodzieży: języka niemieckiego, muzyki, szermierki, gimnastyki, horeografii, oraz leczenia ortopedją, masażem i opieką dentystyczną. (Bliższe szczegóły listownie).

Dr. F. EICHHORN z Krakowa, ordynuje w Marjebadzie.

Dr. GOLDBERG z Warszawy ordynuje przez lato w Druskienikach.

Dr. ST. KONWERSKI z Warszawy, lekarz zakładowy w DRUSKIENIKACH  
Ordynuje tamże w sezonie w „Parku Zdrojowym“.



LEŻAKI składane, Meble ogrodowe, Kosze podróżne, Pudła na kapelusze i suknie damskie, Hygieniczne wózki dla dzieci po cenach fabrycznych sprzedaje  
A. KONIEWICZ  
Lwów, ul. Batorego 1. 21  
Ilustr. cenniki franko.

Dr. MARJAN HERLINGER  
ordynuje Villa „Ausiona“ w Lovranie (k. Abazji).

DELATYN, zdrojowo-lolankowe, (Patrz. ogł.)

Dr. TOKARSKI  
dyr. zakł. ordynuje w Nałęczowie.

DOC. UNIW. Dr. SZUMOWSKI  
lek. zakł. ordyn. przez lato w Szczawnicy.

Dr. KOŁĄCZKOWSKI, Sanatorium i Pensjonat „Marta“ w Szczawnicy, Zakład wodoleczniczy. (patrz ogłoszenie).

Dr. M. WOLFHEIM z Warszawy, ordynuje w Nauheim (Reinhardstr. 1).

Dr. PRAGER ordynuje w Marjebadzie.

Dr. S. SKOWROŃSKI z Warsz. ord. w Połędzie.

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI  
b. Asystent klin. chirurg. i położn.-ginek. Uniw. Jagiell. w Krakowie — ordynuje podczas sezonu w Franzensbadzie Pałast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse. (7-16)

Dr. ANDRZEJ KRYSIŃSKI z Warszawy, ordynuje jako lekarz zakł. w Połędzie.

KĄPIELOWA, MASAŻYSTKA i POŁOŻNA w Krynicy — Elżbieta z Borkowskich Łopuch — Dom Kmiotowicza, za kościołem.

HOTEL SANS-SOUCI, urządzony z największym komfortem, składający się z 32 pokoi, we Lwowie, ul. Szajnochy 5, (przecznica ul. Sykstuskiej i Kopernika), pod zarz. właściciela M. Danka. (10-10)

MECHANOLECZNICZY I ORTOPEDYCZNY  
**ZAKŁAD ZANDEROWSKI**  
KRAKÓW, ZYBLIKIEWICZA 9 :: TEL. 796

Oryginalne aparaty Dra Zandera (Sztokholm) oporowe wahadłowe i poruszane elektrycznością  
Gimnastyka lecznicza i ortoped. Leczenie gorącym powietrzem.  
Miesienie ręczne, wibracyjne i elektryzowanie.  
ZAKŁAD OTWARTY od 8-1 i od 4-7.

WŁASNA PRACOWNIA GORSETÓW, sztywnych kończyn, opasek przepuklinowych i t. d.

Aparat Roentgena w celach rozpoznawczych chorób wewnętrznych i chirurgicznych,  
Dr. Merz, Dr. Staszewski, Dr. Wachtel.

## Główny skład Pathéfonów

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

w Krakowie, ul. Szewska 10 :: Telefon Nr. 305

## Znakomite Pathéfony

do grania bez igły, szafirem, na płytach nie niszczących się zupełnie. Repertuar płyt we wszystkich językach. — Co miesiąc nowości. — Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

P. T. Właścicielom zdrojowisk kinematografów, większych hoteli, restauracji itd. zwraca się uwagę na koncertowe szafkowe Pathéfony z płytami o średnicy 50 cm., które zastępują w zupełności orkiestrę. Reprodukacja bardzo głośna i czysta. Obsługa łatwa. Oprócz orkiestry wspaniałe śpiewy: — Wydatek niewielki jednorazowy.  
(9-9) Cenniki i wyjaśnienia darmo i opłatnie.

## LUBIEŃ

koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie  
kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycz.  
SEZON OD 10. MAJA.

W Lubieniu leczy się ze znakomitą skutecznością: reumatyzm w wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałości po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczym; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO<sub>2</sub>, borowinowe, kąpiele CO<sub>2</sub> à la Nauheim, — Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznym. Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznym już od K 1'40 dziennie. Kąpiele po Kor. 1'40, 1'80 i 2, dla biednych po 80 h.

Łazienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.  
Stacja kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w mieście.

Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz Dr. Ignacy Mazanek i wolno-praktykujący Dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

(6-6)

W uroczej okolicy lesistych Karpat  
wschodnio-południowych na wys.  
400 m nad poz. morza położony

# DELATYN

Najsilniejsze zdrojowisko solan-  
kowe o 33<sup>o</sup>/o wysycenia  
Lekarze zdrojowi: DR BOGDAŃSKI I DR.  
HARASOWSKI

Od Lwowa 6 g. koleją przez Stanisławów. 6 pociągów dziennie, na miejscu dwa dworce kolej. miejski i przystankowy tuż przy łaźniach.

## NOWO ZBUDOWANY WZOROWY ZAKŁAD KĄPIELOWY

o 24 kabinach łaźniowych z porcelanowymi wannami i wszelkimi wygodami.



### NOWE INHALATORJUM

z ulepszonym przyrządem Wassmutha z WZIEWALNIAMI solankowo-balsamicznymi. — Dostateczna ilość mieszkań (250-300 pokoi) tanich — z kuchniami lub bez nich — dwie restauracje w miejscu — aprowizacja łatwa i tania na miejscu — cotygodniowe większe targi.



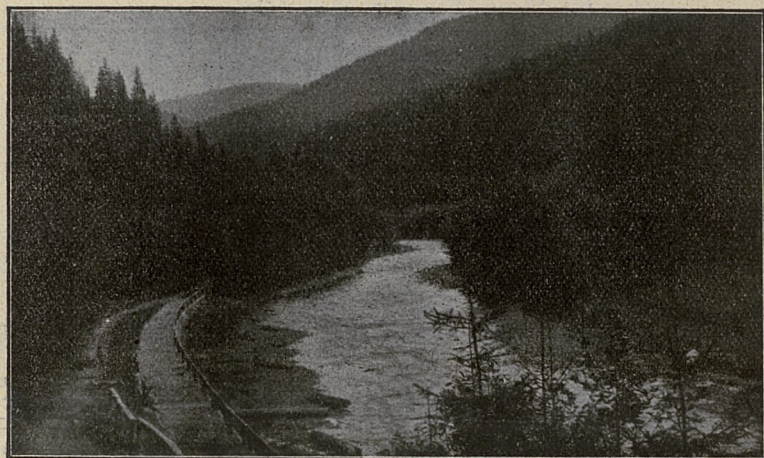
#### Warunki klimatyczne podalpejskie

Przepiękne bliższe przechadzki i wycieczki dalsze pieszo, powozami lub też koleją do DORY, JAREMCZA, MIKULICZYNA, Tatarowa, Worochty Czarnohory i na stronę węgierską poza Körösmező. — Zgłoszenia o mieszkaniu przyjmuje i wyjaśnień udziela zarządzający zakładem Urząd gminy Delatyna.

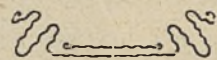
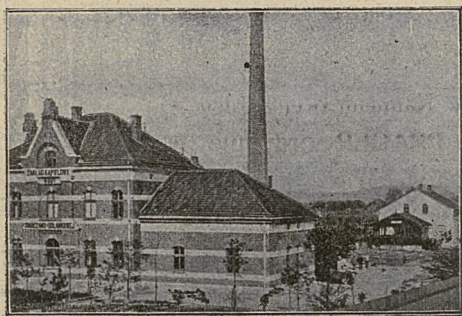
(7 10)

**Willa „Gwiazda“**  
bardzo blisko łaźni mineralnych i borowinowych położona, poleca pokoje wygodnie urządzone  
w Krynicy <sup>3-3</sup> w cenach bardzo umiarkowanych

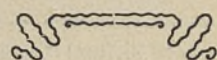
Poczta Żabie :: Stacja kolei Worochta



### Zakład kąpielowy siarczano-solankowy



urządzony z wielkim komfortem poleca się



W Podgórzu pod Krakowem.

(7-6)

### ZDRÓJ „BURKUT“

Szczawa żelazista jak Krynica i Franzensbad

Położenie połonne 1013 metrów nad morzem. Pension dziennie 5 K. Stacja klimatyczna par excellence dla przepracowanych urzędników i księży. :: Otoczenie obszarów lasów świerkowych i połonin :: Kąpiele w Czeremoszu, kąpiele mineralne :: Zabawy, tenis, kregielnia i t. p. Prospekta i informacje przesyła Zarząd Zakładu

### Pensjonat Hydropatyczny

**Dra Ebersa w Krynicy**



Założony w r. 1890 — obecnie odnowiony, prowadzony we własnym zarządzie. Pokojów 65. Kuchnia pod dozorem lekarskim. Stała opieka 3 lekarzy. Własne ogrody, park, urządzenia do zabaw, Kasyno. :: Telefon międzymiastowy. Prospekt na żądanie. Adres: Dr. Ebers, Krynica.

### Pensjonat hydropatyczny w Szczawnicy

PROWADZONY WE WŁASNYM ZARZĄDZIE

Kuchnia renomowana :: Ceny umiarkowane

**PARK** 20 MORGOWY DLA PENSJONARZY Z KĄPIELAMI SŁONECZNYMI. — WYCIEZKI, CZYTELNA I T. P.

Bliższych informacji udziela właściciel i kier. Zakładu

**Dr. Kołaczkowski.**

(12-14)



### Zakład Art. Litograficzny :: A. Pruszyński :: Kraków, Pijarska 17

Wszelkie roboty litograficzne od najwykleszych do najwykwintniejszych, afisze i reklamy dla zdrojowisk i klimatyk oraz na wystawę Balneologiczną 1911 r. wykonuje i projektuje po cenach konkurencyjnych. Etykiety. Bilety wizytowe.

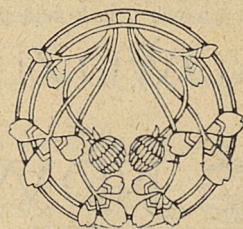
Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czeremnowie aż do Wiednia (Dworzec północny).

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcji kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czerniowic aż do Wiednia (Dworzec północny).

## ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

oraz stacja klimatyczna

# TRUSKAWIEC



LEKARZE ZDROJOWI:

**Dr. Gerus (zakładowy)**  
**Dr. T. Praschil, Dr. Pelczar**  
**i Dr. Mindes.**



Ostatnia stacja kolejowa Drohobycz.  
Połączony samochodami z Zakładem.  
Sezon od 15. maja do końca września.

Położony w kotlinie na wysokości 1200 stóp, posiada kąpiele: słone, słono-siarczane, borowinowo-żelaziste, elektryczne, źródła słono-gorzkie do picia, oraz szczawę alkaliczną.

Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne: Wanny porcelanowe, marmurowe, metalowe i drewniane.

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Leczenie elektrycznością, masażem, kuracja żętyczna i mleczna.

MIESZKANIA WZOROWO URZĄDZONE.

Sala balowa i teatralna. Lawn-Tennis. Kręgielnia. Czytelnia. Kasyno. Własna orkiestra. Apteka. Poczta, telegraf, telefon międzymiastowy. Kościółek katolicki i cerkiew ruska. Dwie restauracje zakładowe, pierwszorzędne. Pensjonaty. Mleczarnia.

Osobną broszurkę o Truskawcu wysła na żądanie **Zarząd.**

## GŁÓWNA RESTAURACJA ZAKŁADOWA HYGIENICZNA. W TRUSKAWCU

POD NADZOREM PP. LEKARZY ZDROJOWYCH

(10-15)

Właściciel: **PIOTR KOLÓŃSKI ZE LWOWA**

**Podziękowanie** sławnemu, eksportującemu przedsiębiorstwu „Zoologiczna Zahrada“, Praha, Bubeneč (Czechy).

Dziękuję bardzo Wielmożnemu Panu Dyrektorowi Juc. Karolowi L. KUKLOWI za przysłanego psa pointera angielskiego, który jest pod każdym względem bardzo dobry, dobrze wystawia i aportuje, ma ładny wygląd i jest bardzo posłuszny. — Wszystkim moim znajomym będę jak najlepiej firmę Wielm. Pana polecał. — Równocześnie zapytuję, czy może Pan Dyrektor dostarczyć zaraz dla mojego szwagra psa takiego jak mój, a w oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi

kreślę się z prawdziwym poważaniem

Baron L. BRUNICKI

Dubanowice, p. Rudki (Galicja).

Dnia 13 czerwca 1910 r.

Do wszystkich ziem polskich kilkaset bardzo ładnych, czystej rasy tresowanych do obrony, stróżowania, do polowania i do zabawy, oraz młodych szceniąt wszystkich gatunków dostarczyłem teraz ku zupełnemu zadowoleniu i polecam z poręką na próbę:

**Olbrzymie**, długowłose, białe, czerwono-plamiste psy z góry św. Bernarda, — czarne Nowofundlandzkie i żółte jak lwy Leonbergery (Berghunde) młode po 70 do 95 kor., jednoroczne, dobrze ćwiczone po 110—150 kor., największe olbrzymie po 180—320 kor. — Za taką samą cenę dostarczam też krótkowłosych olbrzymich niemieckich dogów, angielskich buldogów i boxerów dobermanów, długowłosych ruskich, syberyjskich chartów, Barsoje. Wszystkie są w wieku ponad 1 rok, wyśmienicie wyćwiczone do stróżowania i obrony swego pana.

**Psy średnich gatunków**, jak sliczne owczarki szkockie „COLLIE“, niemieckie psy „WILKI“, pudle, spíce, foxterriery, jamniki, pincze itp. ofiaruję młode po 50 kor., starsze od 1-rocnych po 80 kor., najlepsze ćwiczone po 120—155 kor. —

Najmniejsze KARLIKI do salonów, najładniejsze gatunki małe ratlery, pinczerki jedwabne, hiszpańskie, angielskie, japońskie — a karliczki buldoczki dostarczam młode po 70 kor., ponad rok wieku po 90—150 kor., a najładniejsze po 200 kor. —

**Z PSÓW DO POLOWANIA** mogę natychmiast postać najlepszego psa legawca wyżła bądź też niemieckiego tygrysa krótkowłosego lub angielskiego krótkowłosego pointera, albo angielsk. długowłosego settera (Laweraka), wysmienitego 2-letniego aportera na każdą leśną i wodną zwierzynę, bardzo dobrego psa na kuropatwy, zające i wszelkie ptactwo błotne ferm haserein tresowanego, bez błędów z ładną postawą za 120 do 360 kor. młode szczeniaki 2—4 miesięczne za 45—85 kor. Specjaliści! Ferm tresowane Spaniele a Schweisshundy i brakiery za 110—150 kor. — Wszystkich tych psów dostarczam z poręką za czystość rasy, sliczne i zdrowe, na 14—30 dni na próbę, franco Praha, jeżeli z tych któregoż zaraz kto zamówi, a nadeszle mi z góry telegraficznie zadatek na młodego psa 45 kor. albo dorosłego 75 kor., również za skrzynię i obrozę na młodego 6 kor., na dorosłego 9 kor. Dyrektor eksportowego przedsiębiorstwa „Ogrodu Zoologicznego“ w Pradze, Juc. Karol L. Kukla, „Zoologiczna Zahrada“, Praha, Bubeneč (Czechy).



**Władysław Kunze** w Krakowie  
ul. Florjańska  
dom handlowy i komisowy

poleca wszystkim P. T. Panom Kupcom swą jeneralną reprezentację najpoważniejszych firm: Józef Palugyay i Synowie w Preszburgu na wina węgierskie. Bracia Kleinoscheg w Gösting obok Gracu na szampany i wina austriackie, Marty i Spółka w Világos na koniak węgierski, Bracia Branca w Medjolanie na znany elixir regulowania żołądka „Fernet Branca“.